

## Dzień 1.

### Księga Izajasza, rozdział 53, wersety 1–7

*Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli?  
na kimże się ramię Pańskie objawiło?  
On wyrósł przed nami jak młode drzewo  
i jakby korzeń z wyschniętej ziemi.  
Nie miał On wdzięku ani też blasku,  
aby na Niego popatrzeć,  
ani wyglądu, by się nam podobał.  
Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi,  
Mąż boleści, oswojony z cierpieniem,  
jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa,  
wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic.  
Lecz On się obarczył naszym cierpieniem,  
On dźwigał nasze boleści,  
a myśmy Go za skazańca uznali,  
chłostanego przez Boga i zdeptanego.  
Lecz On był przebity za nasze grzechy,  
zdruzgotany za nasze winy.  
Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas,  
a w Jego ranach jest nasze zdrowie.  
Wszyscyśmy pobłądzili jak owce,  
każdy z nas się obrócił ku własnej drodze,  
a Pan zwał na Niego  
winy nas wszystkich.  
Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić,  
nawet nie otworzył ust swoich.  
Jak baranek na rzeź prowadzony,  
jak owca niema wobec strzygących ją,  
tak On nie otworzył ust swoich.*

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie Jezusa umęczonego, jak dźwiga krzyż na górę Golgoty.
- **Poproszę** w tej medytacji o współodczuwanie z Jezusem, który z miłości do świata przyjął Mękę i Ukrzyżowanie.
- **Rozpocynam** rozważanie słowa Bożego.

Boży zamysł zbawienia wszystkich ludzi wypełnia się w Jezusie. Syn Boży z miłości do każdego człowieka przyjmuje na siebie nasze winy i przeżywa je jako własne. Sam jest niewinny, ale cierpi za nas, za nasze grzechy...

Jak wymowne jest milczenie Jezusa – Bożego Baranka. Człowiek dotknięty nieszczęściem, cierpieniem zwykle głośno krzyczy. A Jezus milczy! Pozwala, aby Go zabito – jak złoczyńcę i niewolnika. On jest Bożym Barankiem, cichym i pokornym, który składa siebie w ofierze za nas, za mnie, za ciebie, za cały świat – za wszystkie niesprawiedliwości, konflikty, każdą ludzką niegodziwość, głupotę, niewierność... *Oswojony z cierpieniem.*

Dlaczego Bóg – Człowiek musiał oswoić się z cierpieniem?

Czego Jezus uczy mnie w drodze na Golgotę?

Przemierzę tę drogę razem z Nim – z tym, co stanowi moje życie, z tymi, o których się troszczę, i tymi, których nie chciałbym znać... z tym, czemu poświęcam swoje siły i czas, i tym, czego chciałbym uniknąć... Z całym moim światem – aby pojednać go z Ojcem.

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.